

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 8 (42)

Mierzeszyn, maj 2012 r.

ISSN 2082-0089

Rok 3

**JEGO EMINENCJA
KS. KARDYNAŁ STANISŁAW DZIWIŚZ
ARCYBISKUP METROPOLITA KRAKOWSKI
PRZEKAZUJE RELIKWIE
BŁOGOSŁAWIONEGO PAPIEŻA JANA PAWŁA II
I BŁOGOSŁAWI PARAFIĘ W MIERZESZYNIE**



Od lewej: Marek Czerwiński, ks. Andrzej Sowiński, Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz Metropolita Krakowski, Wiesław Kielczykowski i Mariusz Czerwiński

Foto Tadeusz Warczak



KRAKOWSKIE SPOTKANIE Z BŁOGOSŁAWIONYM JANEM PAWŁEM II

W środę, 25 kwietnia 2012 roku po godz. 21.00 wraz z Markiem Czerwińskim, Wiesławem Kielczykowskim i Mariuszem Czerwińskim udałem się w podróż do Krakowa po relikwie bł. Papieża Jana Pawła II. Nocna podróż samochodem osobowym była w miarę dobra. Już o godz. 5.30 w czwartek witaliśmy Kraków. Pierwszym ważnym punktem było nawiedzenie sanktuarium Miłosierdzia Bożego w krakowskich Łagiewnikach. O godz. 6.30 sprawowałem Mszę świętą w kaplicy sanktuarium. Z tego miejsca w każdą niedzielę jest transmitowana Msza święta w TVP 1. Miejsce szczególne: cudowny obraz Miłosierdzia Bożego i grób św. Siostry Faustyny Kowalskiej. Eucharystia była sprawowana według wcześniejszej intencji z Mierzeszyna (za + Andrzeja Niemykina). Mszy świętej towarzyszyło ogromne skupienie oraz modlitwa i śpiew kilkudziesięciu sióstr zakonnych. A potem nawiedzenie dalszej części sanktuarium, w tym bazyliki, którą osobiście konsekrował w 2002 roku Ojciec Święty Jan Paweł II.

Po krótkim ekspresowym posiłku udaliśmy się na słynną Franciszkańską 3. To rezydencja Arcybiskupów Metropolity Krakowskich. Czulo się mocno historię ostatnich wielkich kardynałów: Adama Sapiehy, Karola Wojtyły, Franciszka Macharskiego i Stanisława Dziwisza. Rezydencja robi wrażenie „rzymskiego pałacu apostolskiego”. Tam spędziłyśmy blisko dwie godziny. Oczekiwanie na audiencję, rozmowy, krótkie spotkanie z Ks. Biskupem Janem Zającem, rektorem sanktuarium Miłosierdzia Bożego. I wreszcie długo oczekiwana chwila. Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz osobiście zaprasza na spotkanie mierzeszyńskich gości... Trema olbrzymia, ale Kardynał sprawia wrażenie naprawdę kogoś bliskiego i bezpośredniego. Wspólne rozmowy. I wreszcie: przekazanie kapsuły z relikwiami krwi błogosławionego Papieża Jana Pawła II. Osobisty sekretarz Papieża Polaka podpisuje dokument potwierdzający autentyczność relikwii. Ks. Andrzej zaświadcza odbiór relikwii. Przekazanie darów dla Kardynała. I niespodzianka ze strony Pasterza Kościoła Krakowskiego. Każdy z nas otrzymuje różańce poświęcone jeszcze przez bł. Jana Pawła II. Na koniec kilka wspólnych, pamiątkowych fotografii z Metropolitą Krakowskim. Zaproszenie Kardynała do Mierzeszyna. Niestety, ogrom pracy nie pozwoli mu przybyć w przyszłości do Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie. Ta audiencja u Kardynała pozostanie na całe życie w naszej pamięci!

Po audiencji udajemy się do słynnej pracowni brązowniczej Jerzego Uruszczaka. Tam, kapsuła z relikwiami bł. Jana Pawła II zostaje osadzona w pięknym, złożonym, barokowym relikwiarzu. Ta

pracownia ma długą historię i bardzo dobrą renomę nie tylko w Polsce, ale także w Europie i na całym świecie.

Kolejnym naszym krakowskim punktem jest spotkanie z panem Tadeuszem Szpunarem, który rzeźbi figurę Chrystusa Ukrzyżowanego do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie. Jak daleko jest posunięta ta praca? To dopiero początek!

Pożegnanie Krakowa w samo południe! I dalsza podróż na północ: Częstochowa. Tu zatrzymujemy się w gościnnym Domu Pielgrzyma św. Kaspra del Bufalo przy ul. Mąkoszy 1. Dom prowadzą Księża Misjonarze Krwi Chrystusa. Po krótkim czasie udajemy się na Jasną Górę. Spotkanie z Matką Bożą! To ogromne przeżycie. Osobista modlitwa. Spojrzenie na sanktuarium. Na koniec dnia krótki spacer po Częstochowie.

Piątek, 27 kwietnia rozpoczyna się dla nas bardzo wcześnie. Już o godz. 6.00 jesteśmy na Mszy świętej w kaplicy cudownego obrazu Matki Bożej. Tu, przed wizerunkiem Czarnej Madonny sprawuję Eucharystię w intencji wszystkich Parafian Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie. Jeszcze krótkie spojrzenie na Jasną Górę i podróż do domu, do Mierzeszyna.

Bardzo dziękuję Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Stanisławowi Dziwiszowi Metropolicie Krakowskiemu za beczenny dar relikwii błogosławionego Jana Pawła II. Dziękuję starszym ministrantom za wspólne pielgrzymowanie do Krakowa i na Jasną Górę. Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku relikwie bł. Jana Pawła II uroczyste zostaną intronizowane w naszej Parafii. Z pozdrowieniami dla wszystkich Parafian!

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI



**Spotkanie Wiesława Kielczykowskiego
z Ks. Kardynałem Stanisławem Dziwiszem**

Foto Tadeusz Warczak



Stanisław Kardynał Dziwisz
Arceybiskup Metropolita Krakowski

Stanislaus Cardinalis Dziwisz
Dei et Apostolicae Sedis gratia
Archiepiscopus Metropolita Cracoviensis

Salutem et Pastoralem Benedictionem.

Praesentibus ostensam Nobis particulam

ex sanguine Beati Joannis Pauli II

in capsula collocatam examine facto authenticam declaramus
eamque ubique locorum fidelium venerationi exponi posse edicimus.

In quorum fidem etc.



Stanislaus Card.
Stanislaus Card. Dziwisz

(Miih)

Cracoviae, die 1.05.2011 a.





MIERZESZYN - KRAKÓW
26 KWIETNIA 2012
NIC NIE ZNACZĄCE WYDARZENIE?
A SIĘ zDZIWISZ



Czytając historię Mierzeszyna, parafii, bywa że z kilkudziesięcioletnich okresów posiadamy jedynie skromną wzmiankę o tym, kto był właścicielem, proboszczem, w granicach jakiego państwa leżała wieś. Niniejszy artykuł pisany jest z nadzieją, że białych kart w historii Lasu Mistrza będzie coraz mniej. Zapraszam do czytania kolejnych akapitów, które pokazują, jak elementy życia codziennego składają się na całość historycznych wydarzeń; historycznych przynajmniej w skali naszej parafii, wsi. Oto historia spisana.

Wtorek, 24 kwietnia 2012, około godz. 13.00. SMS do Księdza Andrzeja: KnCh! Będziemy coś dawali Kardynałowi w prezencie na urodziny? [dzień po naszej planowanej wizycie, czyli 27 kwietnia, Ks. S. Dziwisz ma urodziny]. Jakby co, to ja mogę załatwić u Pani Małgosi Kleps własnoręcznie robioną kartkę z życzeniami dla Dziwisza. Mam załatwić? Księdzu Andrzejowi propozycja się spodobała. Kolejny sms: Kolorem przewodnim ma być czerwony? w końcu to kardynał, może być? Na to padła odpowiedź bardzo zwięzła: Purpurowy! Pani Małgorzata Kleps natychmiast podjęła się zadania, jakże niecodziennego. Chwila zastanowienia, błysk w oku i już wiedziała jak będzie wyglądać, godna takiej osoby, kartka urodzinowa. Umówiłem się na odbiór kartki następnego dnia (środa 25 kwietnia) około godz. 18.00. W dniu odbioru dostarczyłem jeszcze treść życzeń, jakie miały zostać wydrukowane i wklejone do kartki. Efekt był naprawdę zachwycający. Krótco przed wyjazdem z Mierzeszyna, musieliśmy ją jeszcze odebrać, potem wstąpić po Ks. Andrzeja. Ostatecznie opuściliśmy naszą wieś około 21.30 obładowani, z licznym

prowiantem i pewną ekscytacją z powodu wydarzenia, jakie miało nastąpić za kilkanaście godzin w stolicy Małopolski.

Dla urodzonych globtroterów podróż z Gdańska do Torunia autostradą A1 nie stanowi żadnego wyzwania. Dla nas była ogromną przyjemnością płynącą z bardzo wygodnej i szybkiej jazdy. Potem drogą krajową nr 1, przez Włocławek dotarliśmy do Łodzi. Chyba ok. 2.00 w nocy zawitaliśmy po raz pierwszy w przydrożnej restauracji - Mc... . Kolejne minuty podróży ukołysały nas do snu. Pierwszy, pod naporem ciężkich powiek, skapitulował ks. Andrzej. Czasem chrapnęło mu się nawet. Wiesław Kiełczykowski udowodnił, że duch jego wprawdzie ochoczy, ale ciało omdlałe. Fakt, że zaraz przejdę do tego, co działo się od godziny 5.00, niech wystarczy za komentarz na temat mojego snu.

Tym wczesnym porankiem przebudziłem się na bramce opłat na A4. Zimne powietrze, dochodzące do mnie z otwartego okna kierowcy, który płacił za przejazd, wołało do mnie dość natrętnie: „Witamy w Małopolsce!” Jechaliśmy w kierunku pomarańczowo-łososiowej luny. W ten sposób, samo wschodzące słońce prowadziło nas do Krakowa. Wprawdzie przy wydatnej pomocy GPS-u, ale na potrzeby bardziej metaforycznego i urzekającego obrazu, śmiało można powiedzieć, że to samo słońce nas prowadziło do grodu Kraka. O 5.40 byliśmy już w praktyce w samym centrum Krakowa. Audiencja u Kardynała została wyznaczona na godzinę 10.30, więc obiektywnie oceniając, można powiedzieć, że mieliśmy jeszcze dużo czasu do zagospodarowania. Ks. Andrzej zaproponował, żeby udać się do Łagiewnik na Mszę świętą. O godz. 5.55 zatankowaliśmy samochód, o 6.15 podjechaliśmy pod hotel dla pielgrzymów przy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Szybkie spojrzenie na tablicę z grafiką Mszy świętych. Ku naszemu zaskoczeniu, stwierdziliśmy, że idealnie zdążyliśmy na pierwszą Mszę świętą o godz. 6.30 w Kaplicy św. Faustyny. Potem czas zajęło nam małe śniadanie oraz szybkie obejście sanktuarium. Około godziny 9.30 zaparkowaliśmy samochód na dziedzińcu Kurii Metropolitalnej przy ul. Franciszkańskiej 3. Kto ma dobrą pamięć i dobrze kojarzy fakty, ten powinien się zorientować, że z okna na Franciszkańskiej 3, przemawiał niegdyś Papież Jan Paweł II. Pod tym historycznym oknem jest właśnie wjazd na dziedziniec Kurii.

Przybyliśmy dużo przed czasem. Emocje rosną. Ksiądz Andrzej proponuje, aby iść już do sekretarza. Liczy na to, że być może wejdziemy wcześniej. Idziemy na parterze prawym skrzydłem budynku. Dochodzimy do szerokich, kremowej barwy schodów z piaskowca, prowadzących nas na piętro. Na każdym kroku ogromne obrazy, w tym portrety historycznych biskupów krakowskich. Ich wielkość o wiele przewyższa dorosłego mężczyznę. Jesteśmy już na piętrze. Mężczyzna w garniturze, w wieku ok. 35-40 lat, akurat otwiera wysokie, białe drzwi. Ksiądz Andrzej zgłasza nasze przybycie na audiencję.



Mężczyzna usłyszawszy nazwę parafii, powtarza z zamyśloną miną słowo: „Mierzeszyn” i prosi, zamykając drzwi, o chwilę cierpliwości. Po paru minutach ten sam mężczyzna otwiera nam drzwi, zapraszając nas do środka poczekalni. Aby dojść do niej, musimy najpierw przejść przez jeszcze jeden pokój, pełniący funkcję korytarza. Przechodząc przez niego, dostrzegamy siostry zakonne, pracujące w sekretariacie i sporządzające różne dokumenty. W poczekalni siadamy na ławie. Udziela się napięcie. Spotkanie z Kardynałem coraz bliższe. On sam jest już tak blisko. Dzieli nas od Niego tylko drewniane drzwi. Nagle zauważamy, poruszającą się klamkę. Między jednym skrzydłem drzwi a drugim pojawia się szpara, która szybko staje się coraz większa. Kardynał Dziwisz wypuszcza swoich gości. Zaraz potem zaczyna się witać z 5-osobową grupką księży, z których część na pewno jest włoskojęzyczna. Kardynał z uśmiechem wskazuje ręką na piękne, słoneczne krakowskie niebo i mówi: cello bello (wł. piękne niebo) oraz zaprasza ich do swojej kancelarii. My musimy jeszcze poczekać na swoją kolej. Dopiero wtedy zaczynamy dostrzegać, że na ścianach całej sali wiszą, w połączonych ramach, portrety papieży; większość w historycznych, czerwonych strojach i nakryciach głowy, dzisiaj kojarzących się nam bardziej ze św. Mikołajem niż z papieżem. Siedząc w poczekalni, dostrzegam na ścianie korytarza ogromny portret polskiego magnata w czerwonym kontuszu. W sali, gdzie czekamy jest również piękny duży kominek, ze zdobnymi kratami. Naprzeciwko niego znajduje się stolik - półka, na której leży księga pamiątkowa. Ks. Andrzej wykorzystuje nadarżającą się okazję do dokonania wpisu. Wszyscy podpisujemy się pod tekstem, mówiącym o wdzięczności za dar relikwii dla parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie. Po pewnym czasie rozglądania się po tej niemałej sali, dostrzegam, że na stoliku obok wspomnianej już księgi, stoi znana mi skądś drewniana figura Matki Bożej. Po chwili namysłu, zastanowienia przyszło mi do głowy rozwiązanie, nurtującego mnie pytania: „skąd ja znam ten wizerunek?”. Z licealnego podręcznika do języka polskiego - tak brzmi odpowiedź. Tam było zdjęcie tej figury. Wyjątkowość figury, mającej około 1,4 m wysokości, polega na tym, że Maryja trzymając małego Jezusa na lewym ramieniu, jednocześnie prawą ręką delikatnie dotyka Jego stopki. W niezwykle sposób autorowi tej, chyba średniowiecznej rzeźby, udało się ukazać ogromną czułość i wrażliwość subtelnie uśmiechniętej Matki Bożej. Ponownie siadamy na ławie. Ksiądz Andrzej wyciąga chusteczkę i przeciera sobie kilkakrotnie usta. Dla Marka kończy się cała doba bez snu, więc wygodne siedzisko i przyjemna, pokojowa temperatura zaprasza go do snu, a przynajmniej do ziewania. Razem z Wiesiem poprawiamy sobie jeszcze krawaty i marynarki garniturów. W międzyczasie do poczekalni wchodzi ksiądz z anglojęzyczną parą, w wieku około 45 lat. Tu angielski, wcześniej włoski - osoby z całego świata umawiają się z Kardynałem, a wśród nich my... mierzeszynianie.

Zbliża się godzina 10.25. Otwierają się drzwi kancelarii. Kard. Dziwisz żegna się ze swoimi włoskimi gośćmi. Wita się ze wszystkimi, czekającymi w poczekalni, ale tylko nas prosi o wejście. Pierwszy wchodzi ks. Andrzej, następnie ja, potem chyba Wiesiu i na końcu Marek. „Szczęść Boże!” mówimy na powitanie. Ksiądz Andrzej, a za nim my, przyklekamy przed Jego Eminencją i całujemy pierścień. Podchodzimy wtedy do dużego, kwadratowego stołu - biurka, stojącego na środku pokoju. Leżą tu już wszystkie materiały przygotowane na naszą wizytę. W białym, kwadratowym pudełku o wymiarach mniej więcej 10cm x 10cm, ze złotym herbem papieskim Jana Pawła II znajdują się relikwie. Oprócz tego, leży również wcześniejsza korespondencja naszego Księdza z Kardynałem. Wszystko idealnie przygotowane. Kardynał Dziwisz pokazuje ks. Andrzejowi pudełko z relikwiami. Prosi ks. Andrzeja o podpisanie odbioru relikwii, jednocześnie mówi, że za chwilę sam podpisze glejt. Za moment Kardynał siada i podpisuje kartkę formatu A5 w języku łacińskim. Glejt potwierdza autentyczność relikwii, ich rodzaj i typ. Stojąc z Wiesiem naprzeciwko, widzimy po ks. Andrzeju, że udzielają mu się ogromne emocje. Przy podpisywaniu próbuje usiąść, ale ostatecznie stojąc, pochylony podpisuje dokument. W tym momencie Marek robi zdjęcia. Chwilę później, niczym błyskawica, wlatuje fotograf (ten sam mężczyzna, który nas wpuszczał). Zaczyna robić zdjęcia. Ksiądz Kardynał wstaje i wręcza ks. Andrzejowi relikwie, życząc nam wstawiennictwa błogosławionego Jana Pawła II. Ksiądz Andrzej próbuje znaleźć słowa wdzięczności. Widać po nim ogromne wzruszenie. Sam Kardynał mówi z uśmiechem, w bardzo prostych słowach: „Proszę się do Niego modlić, polecać mu wszystkie sprawy. On jest bardzo skuteczny.” Sposób, w jaki wypowiedział ostatnie zdanie, dawały nam odczuć, że to naprawdę bardzo bliski współpracownik Jana Pawła II. „On jest bardzo skuteczny.” Bez patosu, wielkich słów. Tak o polskim Papieżu powiedziała osoba, która towarzyszyła Mu przez cały pontyfikat. W tym samym czasie fotograf pokazuje Wiesiowi, Markowi i mi żebyśmy podeszli do Księdza i ustawili się do zdjęcia. Kardynał wyczuwa intencje fotografa i zaprasza nas, ułatwiając mu w ten sposób zadanie. Po serii zdjęć pozwałam sobie na wręczenie kartki urodzinowej wykonanej własnoręcznie przez panią Małgorzatę Kleps. Przedstawiam Jego Eminencji treść tej kartki, mówiąc że będzie przypominać o naszej życzliwości, pamięci i modlitwach w intencji Ks. Kardynała Dziwisza. Chwilę po tym każdy z nas otrzymuje różańce z herbem papieskim Jana Pawła II, a ks. Andrzej dodatkowo, porcelanowy obraz z wizerunkiem Papieża. Powoli nasza audyencja u Kardynała dobiega końca.

Eminencja pyta się nas jeszcze o dalsze plany na ten dzień i proponuje nam odwiedzenie Centrum Jana Pawła II. Odpowiadamy, że musimy się jeszcze udać do pracowni w celu obsadzenia relikwii w relikwiarzu. Ostatnie słowa pożegnania i wychodzimy z kancelarii.



Widzimy uśmiechającą się do nas w poczekalni jasnowłosa, anglojęzyczną kobietę. Chyba teraz ta grupa wejdzie do Kardynała. Pewności już nie mam. Przechodzimy przez podłużny pokój-korytarz. Jeszcze kilka pamiątkowych zdjęć w środku kurii i wychodzimy na zewnątrz, na dziedziniec, do samochodu.

Wiesiu w GPS ustawia adres przy ulicy Dąbrowskiego. Tam mieści się pracownia „Uruszczak”, w której czeka na nas relikwiarz. Podjeżdżamy pod bramę. Po naciśnięciu domofonu otwiera się bramka. Idziemy dość długim i wąskim chodnikiem. Korytarz pomalowany na czerwono-łososiowy kolor również jest bardzo wąski. Po lewej stronie znajduje się pokoik, a w nim na półkach przeróżne, misternie wykonane, ociekające złotem, srebrem, zdobne w kamienie szlachetne monstrancje, kielichy i relikwiarze. Właściciel zakładu: białe włosy, szczupły, średniego wzrostu, w okularach zanoszący, wybrany kilka dni wcześniej przez Internet, relikwiarz, aby obsadzić w nim relikwie. Zajmuje to około 10 minut. W międzyczasie pokazuje ks. Andrzejowi piękną, misternie wykonaną monstrancję. Jeden człowiek pracował nad tym przez cały rok. Chwali się jeszcze, że realizują zamówienia z całego świata. O tym, że firma działa od 1930 roku, informuje nas datowany, ręcznie wykonany, formatu A3, rysunek-projekt monstrancji, wiszący na ścianie korytarza. Pracownik przynosi relikwiarz. Właściciel pakuje go do kartonowego pudełka. Sprawa załatwiona. Teraz czeka nas jeszcze kolejna...

Musimy odwiedzić rzeźbiarza, który przygotowuje rzeźbę Chrystusa na krzyż do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie. Przejeżdżamy obok błoni krakowskich. Miejsce zgromadzeń wiernych podczas pielgrzymek Jana Pawła II i Benedykta XVI. Miejsce, gdzie za kilkanaście dni będą się gromadzić kibice Euro 2012. Pogoda niemalże letnia. Ponad 20 stopni, piękne błękitne niebo i strzelające z trawników żółte mlecze. Trafiamy do naszego rzeźbiarza. Jego pracownia znajduje się niedaleko stadionu Wisły Kraków. Ma ok. 65 lat, białą, mikołajową brodę, okulary i koszule w białoczarną kratkę. Proponuje nam poczęstunek. W zakładzie leży figura Jezusa we wczesnej fazie przygotowań. Widoczne są ogólne kształty, np. jest głowa i pasek drewna, z którego powstanie nos. Podobnie z nogami. To tylko pierwsze kształty, czekające na dopracowanie. Wszystko zmierza jednak w dobrym kierunku. Mając pozytywne wrażenia żegnamy się z rzeźbiarzem i wyjeżdżamy z Krakowa w kierunku Częstochowy. Jazda autostradą serwuje nam dodatkowo widok na polskie góry i ich ośnieżone szczyty. Wszystko dzięki bardzo dobrej pogodzie, a przez to widoczności i stosunkowo niewielkiej, bo około 100 km, odległości dzielącej nas od gór.

Okolo godz. 14.00 dojeżdżamy do Częstochowy. Znajdujemy nocleg w Domu św. Kaspra, niedaleko Jasnej Góry. Po rozpakowaniu się w pokojach udajemy się do klasztoru, potem na spacer po Częstochowie i ... lody. Wczesnym wieczorem wracamy do „hotelu”. Bierzymy szybki prysznic i idziemy spać, wyczerpani

po całym dniu emocji oraz historycznych wydarzeń. Następnego dnia zaczyna się wczesną pobudką około godziny 5.00. O 5.30 wychodzimy na Mszę świętą w klasztorze jasnogórskim. Służąc przy ołtarzu zostaliśmy powitani jako pielgrzymka z Mierzeszyna. Młody paulin, który to czyni zapewne nie zdaje sobie sprawy, że pielgrzymka, którą wyczytuje, stoi obok niego przy ołtarzu (Marek znajdował się wtedy „na kościele”). Było to zabawne, ponieważ, śmiało można by się założyć, że wszystkie kobiety, siedzące przed samym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, zorganizowane w jakąś liczniejszą pielgrzymkę, nie zostały wyczytane.

Charakterystyka geograficzna Polski (góry na południu, morze na północy) pozwala na lakoniczne stwierdzenie, że w dalszej podróży do Mierzeszyna mieliśmy już „z górki”. O 16.15 relikwie Jana Pawła II znalazły się na biurku w kancelarii parafialnej w Mierzeszynie. Tak wyglądała historyczna podróż po relikwie polskiego Papieża, подарowane nam przez Jego osobistego pomocnika Ks. Stanisława Kardynała Dziwisza w Krakowie, dnia 26 kwietnia 2012 roku. Takich relikwii w kilkusetletniej historii naszej parafii jeszcze nie mieliśmy. Z dzisiejszej perspektywy nie potrafimy nawet rzetelnie ocenić doniosłości tych wydarzeń. Jesteśmy zbyt blisko nich. Są one elementem naszej codzienności. Docenią ją dopiero następne pokolenia, gdy wydarzenia te staną się elementem ich historii. Docenią, ponieważ „On jest bardzo skuteczny.”

MARIUSZ CZERWIŃSKI



Spotkanie Mariusza Czerwińskiego z Ks. Kardynałem Stanisławem Dziwiszem

Foto Tadeusz Warczak



MOJE ŚWIADECTWO

Tübingen, 21 kwietnia 2012 roku

Przewielebny Księżu Proboszczu!

Czytałem dzisiaj obszerny artykuł o odważnym życiu kapłańskim, poprzednika Księdza Proboszcza Księdza Aeltermanna w „Heimathrief der (.....) Katholiken aus Danzig”. Chciałbym przyczynić się do zeznań względnie świadectw odnośnie księdza Jana Aeltermanna. Otóż mój ojciec Antoni Janca (od roku 1935 do 1945 dyrygent chóru i organista przy kościele św. Józefa w Gdańsku) w latach studenckich często zastępował organistów na wsi. Między innymi był parę razy i w Mierzeszynie u księdza Aeltermanna. Podczas uroczystości rodzinnych po wojnie, często opowiadał o zajściach w Mierzeszynie. Mianowicie według ojca, Krzyż misyjny został dwa razy odpiłowany i za każdym razem odnowiony. Dotyczy to czasu między rokiem 1920 i 1937. Podam daty biograficzne ojca: 1902 - 1983. Ojciec opowiadał też, jak w Mierzeszynie odbyły się wybory w 1933 roku: Na sali wyborczej rozkazano: „Kto jest za NSDAP może pozostać na sali, wszyscy inni proszę do kabin.” W ten sposób przeprowadzono kontrolowaną selekcję, a potem obserwowano i terroryzowano ludzi. I przeciwko temu protestował ksiądz Aeltermann. (W Gdańsku, w domu parafialnym św. Józefa NSDAP organizowała „sztuczne bijatyki” między uczestnikami, podczas których nawet zabito jednego hitlerowca, którego potem gloryfikowano jako „męczennika”.)

Pozdrawiam serdecznie, życząc wszelkiego powodzenia w sprawie beatyfikacji ks. proboszcza i dziekana Jana Aeltermanna!

JAN JANCA

PS.

Odnosnie, również odważnego proboszcza księdza Wohlfeila z pobliskiej Kłodawy polecam publikację w polskim języku: Brunon Zwara „Gdańsk 1939”, Wydawnictwo Morskie Gdańsk 1984, str. 271, 274 - przypis 2 (A teraz zmów swoje ostatnie „Ojczy nasz”, „tylko szybko”), str.463 - przypis 8.

Według Stachnika (Priesterbuch, str.55-79) było jedenastu kapłanów męczenników byleż diecezji gdańskiej! Mój ojciec znał kilku z nich. Między innymi ks. Komorowski - grał na poświęceniu organów w jego kościele św. Stanisława w Gdańsku Wrzeszczu w 1933 roku.



Tübingen

TO MIESIĄC WYJĄTKOWY

Już kolejny rok przeminał
 Nowy biegnie miesiącami
 Śnieżny styczeń, srogi luty już za nami
 Marzec chłodem nam powiewał
 A w kwietniu skowronek śpiewał
 Zaraz będzie miesiąc maj
 I zakwitnie nawet gaj
 To miesiąc wyjątkowy
 I Maryi poświęcony
 Już kapliczki odnowione
 Pięknym kwieciami przystrojone
 To dla Ciebie droga Matko
 Za opiekę Twą i łaskę
 Wielbi Cię każdy dnia majowego
 Bo Tyś Królową świata całego

G.W.

ZWYCIĘSTWO

Śpiewaj głośno. Wielki Pan przyszedł do nas.
 Zaprowadzi swoje owieczki do Domu Ojca.
 Jestem zblakana owcą, dlatego będzie niósł mnie na rękach,
 Bo wiele za mnie zapłacił.
 Ten Dom ma imię „Jezus Zmartwychwstały”
 i każdy w Nim ma swoje wielkie szczęście.
 Rwie się serce duszy mojej i pragnie serca Bożego.
 Moimi myślami zawiadnął Pan i nie ma już własnych dążeń.
 Nie idę drogami ludzkości, jedynie sama, a to boli.
 Radością moją jest miłość Jego w sercu moim.
 I pragnienie spełniania Jego woli.
 Pracować dla Niego to jest moje powołanie
 I przynosić chwałę Jego imieniu.

KRYSTYNA ŚWISZCZ

Dom Pomocy Społecznej
 w Zaskoczynie

TROCHE BIEDY

Dla bezbronnych ludzi nie ma nic.
 W tym świecie liczy się siła i przemoc.
 Pieniądze to wytwór szatana.
 A jednak pragniemy miłości, gdzie jej szukać?
 Szczerze wyznajemy swoją wiarę w istnienie Boga
 i tam ją mamy.
 Ale my nie potrafimy kochać Boga.
 Przyziemne sprawy zajmują nam nasze serca.
 I nie widzimy jak bardzo związani jesteśmy z Najwyższym.
 Trochę biedy zbliża nas do Niego i stajemy się bogaci duchowo.
 Nasza samotność ubogaca serca nasze.
 On jest taki dobry, że dał nam życie w ciele
 i okrył nas wielką tajemnicą.
 Abyśmy mogli w pełni poznać sens bytowania na Ziemi.

KRYSTYNA ŚWISZCZ

Dom Pomocy Społecznej
 w Zaskoczynie

ZMARŁ BISKUP PELPLIŃSKI JAN BERNARD SZLAGA



Jan Bernard Szlaga urodził się 24 maja 1940 roku w Gdyni. Był najmłodszym z sześciorga rodzeństwa. Jego ojciec był aktywny w życiu parafialnym, pełnił m.in. funkcję radnego parafialnego. Matka aktywnie uczestniczyła w kole Żywego Różańca.

Od roku 1955/56 był uczniem Collegium Marianum w Pelplinie. W 1957 Jan Szlaga zdał w Pelplinie pierwszą maturę. W czasie studiów w Wyższym Seminarium Duchownym, w roku 1959, po ukończeniu klasy XI w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w Gdańsku („Topolówka”), zdał maturę państwową.

26 listopada 1959 roku przyjął pierwszą tonsurę z rąk bpa Kazimierza Józefa Kowalskiego. On też, ordynariusz diecezji, udzielił Janowi Szlagdzie wszystkich święceń, niższych i wyższych – w tym 9 marca 1963 roku diakonatu. 2 czerwca 1963 roku, uzyskawszy dispensę od wieku, przyjął święcenia kapłańskie, odprawił Mszę świętą prymicyjną w Gdyni - Małym Kacku, po czym pracował jako wikariusz w Łęgu (1963) i Jabłonowie Pomorskim (1963-65).

W 1965 roku zaczął studia specjalistyczne z zakresu biblistyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie w 1968 roku uzyskał tytuł magistra teologii oraz stopień licencjata teologii w zakresie nauk biblijnych. W 1970 roku uzyskał stopień doktora teologii w zakresie nauk biblijnych.

Rok wcześniej rozpoczął asystenckie studia przygotowawcze i został zaangażowany na stanowisku redaktora merytoryczno-leksykograficznego w redakcji „Encyklopedii Katolickiej”, wydawanej przez KUL, a 1 października 1970, pozostając w redakcji „EK”, rozpoczął zajęcia dydaktyczne jako asystent na Wydziale Teologicznym KUL. W roku akademickim 1972/73 odbył studia specjalistyczne na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, na podstawie których uzyskał stopień licencjata nauk biblijnych.

W 1976 roku habilitował się na Wydziale Teologicznym KUL na podstawie rozprawy „Nowość przymierza Chrystusowego według Listu do Hebrajczyków”, po czym w 1979 roku został docentem i kierownikiem Katedry Egzegezy Ksiąg Narracyjnych Nowego Testamentu. W 1983 został powołany na stanowisko profesora w tejże Katedrze i uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego. Wcześniej, w roku 1977, został mianowany profesorem egzegezy NT w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. W 1987 roku był stypendystą Katolickiego Uniwersytetu w Leuven. Od roku 1971 należał do Towarzystwa Naukowego KUL.

Na KUL-u pełnił różne funkcje administracyjne. Był wicedyrektorem Konwiktów Księżych Studentów KUL (1975-83), następnie od 1983 dyrektorem tegoż Konwiktów. W latach 1979-81 był prodziekanem Wydziału Teologicznego, a w 1981-84 dziekanem, po czym w 1984 roku został wybrany na prorektora KUL (ponownie w 1986). Również w 1984 roku został mianowany kapelanem honorowym Jego Świątobliwości.

W latach 1969-88 pracował w zespole redakcyjnym „Encyklopedii Katolickiej”, a w latach 1981-88 był członkiem jej redakcji naczelnej. Przez wiele lat był sekretarzem generalnym Towarzystwa Przyjaciół KUL.

26 maja 1988 r. został prekonizowany na biskupa tytularnego maskulitańskiego i pomocniczego chełmińskiego. Konsekracja odbyła się w Pelplinie 25 czerwca 1988 roku. Na zawołanie biskupie wybrał hasło „Parare vias Domini”, słowa z Benedictus o św. Janie Chrzcicielu.

Jako wikariusz generalny w diecezji chełmińskiej miał pod nadzorem sprawę nauki katolickiej, katechizacji; przewodniczył radzie programowej Wydawnictwa Diecezjalnego i wielu komisjom diecezjalnym; kierował diecezjalnymi zespołami II Polskiego Synodu Plenarnego.

W ramach Konferencji Episkopatu Polski był członkiem Komisji Duszpasterstwa Rodzin, Komisji Duszpasterstwa Akademickiego, Komisji do Spraw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Komisji do Spraw Ekumenizmu. W roku 1995 został członkiem Komisji do Spraw Liturgii i przewodniczącym sekcji służby liturgicznej.

Po reorganizacji struktur Konferencji Episkopatu Polski został 2 maja 1996 wybrany na przewodniczącego Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski. Był także członkiem Rady do Spraw Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski, a nadto (od 1997) uczestniczył w pracach Komisji do Spraw Dialogu pomiędzy Konferencją Episkopatu Polski a Polską Radą Ekumeniczną.

Dnia 19 marca 1992 roku Jan Bernard Szlaga został prekonizowany na pierwszego biskupa diecezjalnego pelplińskiego; nominacja ta została ogłoszona 25 marca 1992 roku. Rządy w nowo powstałej diecezji pelplińskiej objął 29 marca 1992 roku. Uroczysty ingres do Bazyliki katedralnej w Pelplinie odbył 24 maja 1992 roku.

Jako biskup diecezjalny przeprowadził reformę administracji diecezji w ramach dekanatów, ustanowił nowe parafie, błogosławił i poświęcał nowe kościoły, utworzył Kapitułę Kartuską i Koronowską.

Zwołał I Synod Diecezji Pelplińskiej. Zwołał i przeprowadził diecezjalny Kongres Eucharystyczny (1993), diecezjalny Kongres Trzeźwości (1994) i diecezjalny Kongres Różańcowy (1998). Wysłał większą liczbę księży na studia w kraju i za granicą, aby przygotować obsadę urzędów diecezjalnych i stanowisk profesorskich w Seminarium. W 1994 roku powołał do istnienia Katolicką Rozgłośnię Diecezji Pelplińskiej Radio „Głos”.

Zainicjował proces beatyfikacyjny kapłanów-męczenników okresu II wojny światowej.

Pod patronatem Biskupa przeprowadzono renowację wnętrza Bazyliki i kruzganków, całkowicie odnowiono strefę ołtarzową.

Wszystkie te działania wysoko oceniła Kapituła Konserwatorów Wojewódzkich, którzy w roku 2004 jednomyślnie przyznali ks. biskupowi Szladze tytuł Conservator Ecclesiae.

Instytut Duszpasterstwa Sakramentalnego przekształcił w Instytut Formacji Kapłańskiej, który patronuje wszystkim pokoleniom księży.

W Pelplinie wznowił tradycję dni skupienia kapłanów pelplińskich. Biorąc pod uwagę realną sytuację i wszystkie możliwe okoliczności, po przedstawieniu sprawy Ojcu Świętemu, odstąpił od afiliacji Wyższego Seminarium Duchownego do Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Laterańskiego, poszerzając współpracę z Wydziałem Teologii KUL, a następnie z Wydziałem Teologicznym UMK. Nadto powołał kolegia teologiczne do kształcenia katechetów.

Erygował dom dla księży emerytów im. Biskupa Kazimierza Józefa Kowalskiego w Pelplinie (1996). W 1998 roku połączył Wydawnictwo Diecezjalne i Wydawnictwo Wyższego Seminarium Duchownego „Bernardinum”, w wyniku czego powstała nowa oficyna – Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”. Powołał do istnienia uniwersytety ludowe w Chojnicach, Starogardzie, Karolewie. Utworzył w diecezji licea katolickie w Tczewie, Lęborku, Chojnicach, Kartuzach i Świeciu. W Pelplinie z wielkim rozmachem rozpoczął odbudowę Collegium Marianum, od 2000 roku czynnego jako liceum męskie z internatem.

Ustanowił Medal za Zasługi dla Diecezji Pelplińskiej, przyznawany osobom świeckim za wkład w duszpasterstwo, kulturę i naukę diecezji pelplińskiej.

Z Gdyni do Tczewa przeniósł tamtejsze studium teologiczne i ustanowił je Instytutem Teologicznym Diecezji Pelplińskiej, podtrzymując umowę dydaktyczno-administracyjną z ATK (następnie UKSW) w Warszawie.

Był delegatem Episkopatu Polski na sesję ekumeniczną w Santiago de Compostela (1991).

Uczestniczył w kongresach biblijnych, m.in. w Getyndze, Mediolanie, Bielefeld, Wiedniu i Edynburgu.

W październiku 1994 brał udział w zwyczajnej sesji Synodu Biskupów w Rzymie, poświęconej życiu konsekrowanemu.

Oprócz rozprawy habilitacyjnej opublikował wiele artykułów, rozpraw, przyczynków i haseł encyklopedycznych. Był redaktorem wielu prac zbiorowych, w tym zwłaszcza „Wstępu ogólnego do Pisma Świętego” (Poznań 1986), w którym zawarł m.in. własne opracowanie hermeneutyki biblijnej.

Był recenzentem blisko 300 prac magisterskich, w tym 150 napisanych pod jego przewodnictwem, promował czterech własnych doktorów, a piętnastu innym napisał recenzje doktorskie; siedem razy jako recenzent uczestniczył w przewodach habilitacyjnych, m.in. w przewodzie ks. dr. Michała Czajkowskiego (1987) i ks. dr. Waldemara Chrostowskiego na ATK (1996), a nadto w opiniowaniu wniosków o awansach profesorskich.

9 lutego 1996 roku otrzymał nagrodę „Media książce”, przyznaną za zbiór wywiadów na tematy religijne, głównie biblijne, jakie przeprowadziła red. Marzena Burczycka-Woźniak i zawarła w zbiorze „Reportażu stamtąd nie będzie” (Poznań 1995). Nagrodę przyznały trzy redakcje: Radio Plus, „Dziennik Bałtycki” i Telewizja Gdańsk. W 2005 roku ukazał się kolejny zbiór rozmów zatytułowany „Na początku była miłość”, tej samej autorki.

Opublikował wiele listów pasterskich. Obok nadal publikowanych artykułów naukowych, rozwinął działalność pisarską w ramach małych form publicystycznych – artykułów i felietonów, zamieszczanych głównie w „Pielgrzymie”, „Inspiracjach” oraz „Mszy świętej”.

Bp Szlaga został honorowym obywatelem Chojnic, Tucholi, Zblewa, Tczewa, Kościerzyny, Pelplina, Starogardu, Leby, Gdyni.

24 marca br. odbyły się w Pelplinie uroczyste obchody 20-lecia powstania diecezji pelplińskiej. Tego dnia Stolica Apostolska ogłosiła decyzję o mianowaniu kapłana diecezji pelplińskiej, ks. prał. dr. hab. Wiesława Śmigła biskupem pomocniczym diecezji pelplińskiej. Konsekracja odbyła się 21 kwietnia w bazylice katedralnej w Pelplinie.

Pogorszenie stanu zdrowia biskupa Jana Bernarda Szlaga nie pozwoliło mu konsekrować swojego biskupa pomocniczego, uroczystości przewodniczył abp Sławoj Leszek Głódź, metropolita gdański.

W niedzielę 22 kwietnia bp Jan Bernard Szlaga trafił do szpitala w Starogardzie Gdańskim. Dnia 25 kwietnia 2012 zmarł. W komunikacie lekarskim napisano, że śmierć nastąpiła „z powodu masywnego krwawienia z przewodu pokarmowego spowodowanego rozwijającym się wrzodem dwunastnicy”.



INTENCJE MSZALNE czerwiec 2012

- | | |
|------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 1. piątek | dzięk. błag. w intencji rodzin: Górów, Minkiewiczów i Lenserów |
| 2. sobota | dzięk. błag. w intencji Bernadety i Zygmunta Kuchnowskich: 60. rocznica ślubu
+ Anna i Krzysztof Kuduk oraz rodzice Kuduk i Szwedowscy
dzięk. błag. w intencji ks. kanonika Gerarda Borysa: 72. rocznica urodzin |
| 3. niedziela | + Julianna i Ignacy Zielonko
+ Kazimiera i Stanisław Grabińscy
+ z rodzin Ładów, Szymańskich, Płońskich i Andrzejczaków |
| 4. poniedziałek | + Henryk Plata: z okazji urodzin oraz zmarli z rodzin Platów i Döring |
| 5. wtorek | + Józef Bzdyra i Marcin Wójcik |
| 6. środa | + Franciszka Kapanke: rocznica śmierci |
| 7. czwartek | + Tadeusz Szuba, jego rodzice i zmarli z rodziny
dzięk. błag. w intencji Martyny: 1. rocznica urodzin |
| 8. piątek | + Stanisław Grabiński: 2. rocznica śmierci i Kazimiera Grabińska |
| 9. sobota | + Norbert Czerwiński |
| 10. niedziela | + Irena, Stanisław Żakowscy: rocznica śmierci
+ Władysław i Stanisława Dobrowolscy oraz zmarli z rodziny Królików
dzięk. błag. w intencji Krestencji Fryca: 80. rocznica urodzin |
| 11. poniedziałek | + Zofia Ugowska |
| 12. wtorek | + Janusz, córka Emila Jurek |
| 13. środa | + Antoni Gordon: z okazji imienin |
| 14. czwartek | + wypominkowa za zmarłych |
| 15. piątek | dzięk. błag. w intencji Jadwigi Lellek: 80. rocznica urodzin |
| 16. sobota | + Izabela i Władysław Wajroch oraz Teresa Śmigiel |
| 17. niedziela | dzięk. błag. w intencji Bożeny i Ryszarda: 1. rocznica ślubu
dzięk. błag. w intencji Marleny i Sylwestra Merchel: 15. rocznica ślubu
+ Jan Żbikowski: 5. rocznica śmierci |
| 18. poniedziałek | + Krystyna, Zygmunt i Tadeusz |
| 19. wtorek | + Gabriela Dąbkowska: 4. rocznica śmierci |
| 20. środa | + Leon Turzyński |
| 21. czwartek | dzięk. błag. w intencji Wioletty i Marka: 9. rocznica ślubu |
| 22. piątek | + Wojciech i Bronisława Stosio oraz Ewa i Franciszek Koprowicz |
| 23. sobota | + Jan Merchel |
| 24. niedziela | + z rodziny Wohlert, Kolbusz i Szymanowskich
+ Jan Rychlica: z okazji Dnia Ojca i imienin (od dzieci)
+ Jan Kąkol oraz zmarli z rodziny Kąkol i Kleba |
| 25. poniedziałek | + Zdzisław Kobrzyński: 4. rocznica śmierci |
| 26. wtorek | dzięk. błag. w intencji Krzysztofa i Hanny Grabińskich: 13. rocznica ślubu |
| 27. środa | + Władysław Korycki: z okazji imienin |
| 28. czwartek | + Leon Turzyński |
| 29. piątek | + Ryszard Szymański: 9. rocznica śmierci |
| 30. sobota | + Stanisław i Stefania Kępka |





W PIELGRZYMCE NA JASNĄ GÓRĘ



Przed sanktuarium jasnogórskim, 27 kwietnia 2012 roku. Od Lewej: Wiesław Kielczykowski, Mariusz Czerwiński, Marek Czerwiński i ks. Andrzej Sowiński

w ostatnim czasie...

ZOSTAŁA OCHRZCZONA:

1. NIKOŁA ANNA BUTOWSKA, zam. Mierzszyn, ul. Wolności 24/5, ur. 7 marca 2012, och. 28 kwietnia 2012.

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE:

1. SYLWESTER KAROL KUDUK, zam. Warcz 11 i JUSTYNA DANUTA FROST, zam. Turze, ul. Długa 83.

UROCZYŚCIE PIERWSZEJ KOMUNII ŚWIĘTEJ

Sobota, 12 maja 2012 roku
godz. 11.00.

Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa
w Mierzszynie.

NMP KRÓLOWEJ POLSKI czwartek, 3 maja 2012 roku



Dnia 3 maja
w uroczystość
NMP Królowej Polski
Msza święta w kościele
św. Bartłomieja
o godz. 7³⁰
oraz w kościele
Najświętszego Serca
Pana Jezusa
w Mierzszynie
o godz. 9³⁰ i 11⁰⁰.





RELIKWIARZ JANA PAWŁA II



„Proszę się do Niego [Jana Pawła II] modlić, polecać mu wszystkie sprawy. On jest bardzo skuteczny”.

Kard. Stanisław Dziwisz do pielgrzymów z Mierzeszyna.
Kraków, 26 kwietnia 2012 roku.

BŁOGOSŁAWIONY JANIE PAWLE UDZIEL NAM TWOJEGO BŁOGOSŁAWIEŃSTWA

Błogosławiony Janie Pawle, z okna niebieskiego udziel nam twojego błogosławieństwa!

Błogosław Kościół, który kochałeś, któremu służyłeś i któremu przewodniczyłeś, prowadząc go odważnie po drogach świata, aby zaniósł Jezusa do wszystkich, i wszystkich przyprowadził do Jezusa.

Błogosław młodzież, która była twoją radością. Pomagaj jej spoglądać w górę, aby znalazła światło, które oświetla ścieżki tułaczego życia.

Błogosław rodziny, błogosław każdej rodzinie! Ty ostrzegałeś przed atakami szatana przeciwko tej drogocennej iskrze nieba, którą Bóg zapalił na ziemi.

Janie Pawle, wspomagaj swoją modlitwą rodziny.

Módl się za całym światem, naznaczonym konfliktami, wojnami, niesprawiedliwością. Ty zwalczałeś wojnę, przywołując do dialogu, zasiewając miłość: módl się za nami, abyśmy byli nieustrudzonymi siewcami pokoju.

Błogosławiony Janie Pawle, z okna niebieskiego, niech zstąpi na nas Boże błogosławieństwo.

Amen.

Kard. ANGELO COMASTRI



**Krew Błogosławionego
Jana Pawła II Papieża**
(centralna część relikwiarza)

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzczyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.